

SEBASTIAN REJAK

Lublin

## II DZIEŃ JUDAIZMU W LUBLINIE 17 stycznia 1999 roku

Ktoś może zapytać: czy rzeczywiście Dzień Judaizmu jest potrzebny? I komu? Pytanie to należy postawić najpierw tam, gdzie w tym dniu organizuje się modlitwę, w której nie biorą udziału sami żydzi; gdzie nie ma aktywnej gminy żydowskiej, nie istnieje *minjan* (grupa 10 dorosłych żydów gotowych wspólnie się modlić). Jaki sens ma wtedy „obchodzenie” Dnia Judaizmu? Zamiast odpowiedzi postawmy inne pytanie: czy obecność jednego Żyda wyznającego judaizm wnosi radykalną zmianę w modlitwę chrześcijan, którzy dla pogłębienia własnej wiary chcą lepiej poznawać

---

<sup>3</sup> Chlubnym wyjątkiem są dwie pozycje książkowe zawierające materiały sympozjum ekumenicznego w Opolu (*Religion und Nation*. Opole 1993) oraz w Mikołajkach (*Ökumenische Verantwortung der Kirchen am Beispiel Polens und der Schweiz*. Opole 1997).

wiarę żydowską? Czy należy oczekiwać, iż jakikolwiek żyd przyjdzie w Dniu Judaizmu do chrześcijańskiego kościoła tylko po to, by sobą „ubarwić” modlitewne spotkanie chrześcijan, aby uspokoić ich sumienia? Gdyby postawić sobie maksymalne wymagania, trzeba by, aby to chrześcijanie, jako goście, udali się na nabożeństwo synagogalne.

Należy też zapytać, czy sami żydzi tego potrzebują? Czy Dzień Judaizmu może lub powinien ich obchodzić? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Być może tyle jest opinii na ten temat, ilu Żydów. Z pewnością jednak chrześcijanie potrzebują anamnezy (przypomnienia) judaizmu i narodu żydowskiego.

Pozostaje jeszcze jeden problem. Chodzi o żydów czy Żydów, czyli o członków religijnej wspólnoty czy narodu? Samo sformułowanie „Dzień Judaizmu” sugerowałoby raczej to pierwsze znaczenie... ale czy tylko? Właściwie oddzielenie narodowej tradycji żydowskiej od elementu religijnego jest bardzo trudne. W Izraelu ktoś, kto wyznaje religię inną niż judaizm, nie może być uważany za Żyda. Nie istnieje tam również instytucja ślubu cywilnego – małżeństwo można zawrzeć tylko podczas ceremonii religijnej. Czy zatem chodzi wyłącznie o żydów – Żydów religijnych? Wątek religijny z pewnością nie może być pominięty, bo w Dniu Judaizmu chrześcijanie jako ludzie wierzący (każdy według swojej miary) zbierają się na wspólnej modlitwie. Ważne jest, aby przy tej okazji wracali duchem do korzeni swej wiary (to „modne” ostatnio określenie, ale przynajmniej biblijne). Może jest to szansa, by nawracać się na prawdziwy monoteizm – by powrócić do wiary w Jedyne Boga, który daje życie światu i pragnie go ocalać... Może to szansa, by od rozbudowanych teologii i niebiblijnych kultów powracać do istoty wiary – jej prostoty (doktrynalnej i liturgicznej) oraz do konkretnego zaangażowania w życie...

Wydaje się zresztą, że sprawa „korzeni” dotyczy nie tylko chrześcijan. Należałoby powiedzieć, że chrześcijaństwo i współczesny judaizm mają wspólne korzenie, bo religia dzisiejszych Żydów nie jest dokładnie tym samym, co religia ich przodków sprzed dwóch tysięcy lat ani tym bardziej z czasów Mojżesza. Podobnie jak chrześcijaństwo w XX wieku różni się od wiary wyznawanej przez uczniów Jezusa. Judaizm jest także religią ewoluującą, dynamiczną. I to w stopniu większym, niż się powszechnie sądzi. Istnieje w przynajmniej trzech podstawowych nurtach: ortodoksyjnym, konserwatywnym, liberalnym (ten ostatni okreśłany jest czasem jako progresywny lub reformowany)<sup>4</sup> Wyznawcy judaizmu różnią się między sobą rozumieniem *halachy* (żydowskiego prawa), stosunkiem do syjonizmu, do języka hebrajskiego (zwłaszcza podczas nabożeństw)<sup>5</sup> I to też jest (a przynajmniej powinien być) jeden z celów Dnia Judaizmu: poznanie religii żydowskiej jako religii żywej, wyznawanej przez ludzi nam współczesnych, a nie tylko przez postacie znane z Biblii.

---

<sup>4</sup> Por. P B è b e. *Le judaïsme liberal*. Paris 1993 s. 73.

<sup>5</sup> Por. tamże s. 41-43, 226-228.

Ale wróćmy do ostatniego pytania: czy można pominąć wątek etniczny? Patrząc na samą historię Europy, należy odpowiedzieć: tej perspektywy nie wolno pominąć. Choćby ze względu na stosunek wielu chrześcijan do Żydów jako nacji. Choćby ze względu na świeżą jeszcze ranę Holokaustu. Trudno polemizować z poglądem, że jest to uproszczenie, bo oczywiście jest, ale to nie zmienia (ani nie łagodzi) faktów historycznych. A faktem jest, że tylko niektórzy z Żydów europejskich (a zwłaszcza polskich) ocaleli, przeżyli Zagładę. I to też jest powód, by obchodzić Dzień Judaizmu – dla przypomnienia tragedii, jaka spotkała naród żydowski w Europie, która (czy nam się to podoba, czy nie) była i chyba jest kontynentem w większości chrześcijańskim. Nie chodzi o to, by się moralnie biczować, ani o to, by Holokaust stał się sam w sobie religią – czego niektórzy się lękają. Jest raczej odwrotnie: to religie europejskie lub raczej religia jako taka stanęła wobec faktu Zagłady Żydów i musi sobie z tym poradzić. Musi poradzić sobie z pytaniem: jak dzisiaj możliwa jest wiara w Boga? Jak po tych wydarzeniach XX wieku można być chrześcijaninem? Jaki Bóg może jeszcze istnieć? Możliwe, że od współczesnych żydów, którzy nie wiadomo w jaki sposób przechowali wiarę w Jedyne, będziemy mogli uczyć się jakiejś wiary na dzisiaj... Wiary, która nie ucieka w przestworza, która nie boi się konkretnego życia, czasem skomplikowanego. Wiary, która inspiruje człowieka do zadawania trudnych pytań samemu sobie, może także Bogu...

\*

Sama idea Dnia Judaizmu pojawiła się we Włoszech w 1990 r. i została bardzo pozytywnie oceniona przez naczelnego rabina Rzymu. W 1997 r., w czasie II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego w Grazu (Austria), zaproponowano, aby chrześcijanie Europy, wywodzący się z różnych Kościołów, wspólnie obchodzili Dzień Judaizmu. I aby żaden z Kościołów nie zawłaszczył sobie tego wydarzenia. Ono ma sprzyjać porozumieniu i zbliżeniu, a nie powodować kolejnych podziałów i konfliktów<sup>6</sup>

---

<sup>6</sup> W Dniu Judaizmu (17 stycznia) lubelscy chrześcijanie zebrali się w kościele ewangelickim na wieczornej modlitwie, przygotowanej przez Parafię Ewangelicko-Augsburską i Instytut Ekumeniczny KUL. W modlitwie wzięli udział przedstawiciele gminy żydowskiej. W obchodach Dnia Judaizmu w Lublinie uczestniczył również metropolita lubelski abp Józef Życiński.